

**PRZEMÓWIENIE OJCA ŚWIĘTEGO JANA PAWŁA II DO PROFESORÓW  
I ALUMNÓW INSTYTUTU PATRYSTYCZNEGO "AUGUSTINIANUM"<sup>x</sup>**

**Szanowni Profesorowie i Drodzy Synowie,**

1. Cieszę się i dziękuję Najwyższemu Panu, że mogłem spełnić swoje pragnienie, które sądzę było także i Waszym, aby znaleźć się wśród Was w tym Instytucie Patrystycznym, wywodzącym swą nazwę od wielkiego Augustyna, znakomitego nauczyciela prawdy i jaśniejącego wzoru autentycznego życia chrześcijańskiego. Instytut Wasz natchniony przez niego, przeżył wprawdzie od chwili otwarcia go przez mojego ozoigodnego poprzednika Pawła VI jeszcze niezbyt długą drogę w czasie, ale, jak słyszeliśmy ze słów Rektora, już bardzo bogatą w owoce.

Pozdrawiam Profesorów i Alumnów, w szczególności Generała Zakonu, Dyrektora Instytutu, Ojca Rektora, który tak szlachetnie wyraził wspólne uczucia specjalistów od starożytności chrześcijańskiej, uczestniczących w swym jedenastym spotkaniu, wszystkich ożłonków - zakonników i zakonnice - rodziny augustiańskiej oraz wszystkich obecnych w tej auli.

Pragnę potwierdzić swym błogosławieństwem żarliwą pracę Waszego Instytutu, który "odpowiada całkowicie, jak powiedział Paweł VI w swym przemówieniu inauguracyjnym, aktualnym potrzebom Kościoła", ponieważ "uczestniczy faktycznie w dochodzeniu do źródeł chrześcijaństwa, bez którego nie byłoby możliwe realizowanie odnowy... zgodnie z inspiracjami Soboru Powszechnego Watykańskiego II"<sup>1</sup>.

Z d u ż y m s z a o u n k i e m o c e n i a m  
p o d e j m o w a n e t u t a j i n i c j a t y w y

x Wygłoszone 8 V 1982 r. w odpowiedzi na powitanie o. Rektora Agostino Trapè w auli Instytutu Patrystycznego do uczestników XI Dni Augustiańskich. AAS 75/1982/ 794-800, tłum. i opr. ks. Longosz. Krótką charakterystykę przemówienia por. "Vox Patrum" 2/1982/ 497-500

1 AAS 62/1970/ 424.

k u l t u r a l n e: przede wszystkim wykłady z teologii i patrologii. Wiem, że prowadzą je świeccy i duchowni profesorowie o wypróbowanych kwalifikacjach, wśród których obok augustynianów są członkowie różnych rodzin zakonnych; uczestniczy w nich z zainteresowaniem wielu młodych ludzi, należących podobnie, jak i profesorowie, do świata międzynarodowego, co również jest znakiem powszechności Kościoła. Źródłem radości jest też dla mnie wiadomość, że są tu także alumni z Polski.

Następnie odbywające się tutaj spotkania specjalistów od starożytności chrześcijańskiej, a wśród nich nauczycieli nauk patrystycznych włoskich i zagranicznych, którzy pchani miłością do prawdy oddają się z własnymi metodami historycznymi i filologicznymi zgłębianiu wielkich problemów owej epoki odległej i bliskiej życiu Kościoła. Należy życzyć, żeby ich mozolna praca przyczyniła się w jak największym stopniu do poznania Tradycji pochodzącej od Apostołów. Kościół jest wdzięczny zarówno za te studia, jak i poświęcenie, dzięki którym ich nauczyciele posuwają je naprzód.

Również seminaria doskonalenia patrystycznego zasługują na to, by nadal były kontynuowane dla dobra tych, którzy zaangażowani już w nauczanie pragną pogłębić swą wiedzę korzystając ze szczególnej kompetencji swych innych kolegów.

Jest nią wreszcie żarliwa działalność Katedry Augustyńskiej, zaangażowanej w opracowywanie dwujęzycznego wydania "Opera omnia" św. Augustyna oraz w programowe pogłębianie znajomości filozofii i duchowości augustyńskiej, które odgrywały i dotąd odgrywają tak wielką rolę w kulturze chrześcijańskiej.

2. Ten Instytut Patrystyczny, wcielony do Teologicznego Fakultetu Papieskiego Uniwersytetu Laterańskiego, będąc bezpośrednim przedłużeniem - jak słyszeliśmy ze słów jego Rektora - rzymskiego studium generalnego erygowanego na początku XIV wieku przy kościele św. Augustyna, a przeniesiony wiek temu, tu w pobliże Placu św. Piotra, w łączy się w długą tradycję studiów kościelnych, jakie Zakon Augustinianów uprawiał zawsze w ciągu wieków.

Jego członkowie bowiem nauczali w głównych uniwersytetach Europy, a wśród nich także na Uniwersytecie Krakowskim<sup>2</sup>, dostarczając studiom historycznym i patrystycznym wybitnych mistrzów. Wśród pierwszych miło mi wymienić Onufrego Panvino<sup>2a</sup>, Henryka Floreza<sup>3</sup> z 27 tomami *España Sagrada*, wśród innych zaś naszego wieku, kardynała Augustyna Ciascę<sup>4</sup>, zajmującego się głównie patrologią wschodnią oraz Antoniego Casamassę<sup>5</sup> zainteresowanego zwłaszcza patrologią zachodnią.

Dlatego też działalność Instytutu Patrystycznego jest ważną służbą dla Kościoła, który nie może się obejść bez studiów patrystycznych, zalecanych bardzo przez Sobór Watykański II przy omawianiu nauczania teologii dogmatycznej<sup>6</sup>, bądź ilustrowaniu relacji między Pismem św., Tradycją i Magisterium<sup>7</sup>.

- 
- 2 W latach 1460-1471 uczył tu teologii augustianin Izajasz Boner
  - 2a Onufry Panvino /1530-1568/, wybitny humanista włoski, historyk i erudyta, sekretarz kard. Aleksandra Farnese.
  - 3 Henryk Florez /1702-1773/, wybitny historyk hiszpański, autor znanej historii Kościoła w Hiszpanii "España Sagrada" opracowanej w latach 1747-1775, doskonale udokumentowanej, często źródłami dotąd nieznanymi.
  - 4 Augustyn Ciasca /1835-1902/, kardynał, wybitny orientalista, znawca literatury szczególnie koptyjskiej i arabskiej, tłumacz dla biskupów Wschodu podczas Soboru Watykańskiego I, 1879 legat papieski do Egiptu, 1891 legat papieski na synodzie ruskim we Lwowie, sekretarz Kongregacji De Propaganda Fide.
  - 5 Antoni Casamassa /1886-1955/ jeden z najwybitniejszych patrologów rzymskich 1. poł. XX wieku zwłaszcza w dziedzinie autorów łacińskich, wykładowca tej dyscypliny na kilku rzymskich uczelniach /Studium oo. Augustianów, Uniw. Laterański, Uniw. Angelicum, De Propaganda Fide/, autor wielu rozpraw patrystycznych, konsultor Papieskiej Komisji Biblijnej i Egzaminacyjnej Kleru Rzymskiego, członek Papieskiego Komitetu Nauk Historycznych. Por. P. Parente, *Il Padre Antonio Casamassa*, Roma 1955.
  - 6 Por. Optatum totius 16: "Teologię dogmatyczną tak należy rozplanować, aby najpierw były uwzględniane tematy biblijne. Trzeba ukazać alumnom, w czym Ojcowie Kościoła Wschodu i Zachodu przyczynili się do wiernego przekazania i wyjaśnienia poszczególnych prawd Objawienia, a także dalszą historię dogmatów przy uwzględnieniu jej stosunku do ogólnej historii Kościoła".
  - 7 Por. Dei Verbum 8-9: "Wypowiedzi Ojców świętych świadczą

W liście Apostolskim "Patres Ecclesiae" na 1600-lecie śmierci św. Bazylego, sam miałem okazję napisać, że Ojcowie "są jakby stałą konstrukcją Kościoła i przez wszystkie wieki pełnią dla Kościoła wierną służbę. Stąd też każde następne głoszenie Ewangelii i nauczanie, jeśli chce być autentyczne, musi być uzgodnione z ich nauczaniem, każdy charyzmat i każdy urząd musi czerpać z żywego źródła ich ojcostwa, każdy nowy kamień dołożony do świętej budowli, która stale rośnie i poszerza się, musi mieścić się w ramach podwalin położonych przez nich i z podwalinami tymi być zespolony"<sup>8</sup>.

3. Ponieważ więc u Ojców znajdują się trwałe elementy, stanowiące bazę wszelkiej odnowy, pozwólcie, że razem z wami zastanowię się nieco nad wagą, a nawet nad koniecznością znajomości ich pism, osobowości i epoki. Oni u d z i e l a j ą n a m p e w n y c h w a ż n y c h l e k c j i, wśród których chciałem zwrócić uwagę na następujące:

a/ U m i ł o w a n i e P i s m a Ś w i ę t e g o. Ojcowie studiowali, komentowali i wyjaśniali ludowi Pismo św., czyniąc z niego pokarm swego życia duchowego i pastoralnego, a nawet kształt swej myśli. Ukazywali jego głębokość, bogactwo i bezbłądność. "W nich posiadasz słowo Boże, nie szukaj innego nauczyciela"<sup>9</sup> - pisał św. Jan Chryzostom, który dla wyjaśnienia słowa Bożego wygłosił wiele wspaniałych mów. Nie ma chyba takiego, który by nie pamiętał modlitwy św. Augustyna, proszącego o łaskę zrozumienia Pisma Świętego: "Niechaj Twoje Pismo Święte będzie moją czystą rozkoszą. Niechaj się nie

-----

o obecności tej życiodajnej Tradycji, której bogactwa przelewają się w działalność i życie wierzącego i modlącego się Kościoła. Dzięki tej samej Tradycji Kościoła rozpoznaje cały Kanon Ksiąg Świętych, a i samo Pismo św. w jej obrębie lepiej jest rozumiane i nieustannie w czyn wprowadzane... Tradycja święta zatem i Pismo Święte ściśle się ze sobą łączą i komunikują ...".

8 AAS 72/1980/ 5; "Vox Patrum" 2/1982/247-248

9 Commentarius ad Collossenses 9,1, PG 62,361.

pomyłę w jego interpretacji i nigdy nie głoszę poglądów mylnych<sup>10</sup>. Zasada wyłożona już przez św. Justyna, że w Piśmie św. nie ma antynomiów oraz jego skłonności do wyznawania raczej własnej ignorancji niż oskarżenie o błąd Pisma św.<sup>11</sup>, są, można powiedzieć, wspólne wszystkim; biskup Hippony wyraża je w znanych jędrnych słowach: "... Nie wolno mówić: autor tej księgi nie mówi zgodnie z prawdą, ale: albo kodeks był uszkodzony, albo przekład jest błędny, albo ty nie rozumiesz"<sup>12</sup>.

b/ Drugą ważną lekcją, jakiej udzielają nam Ojcowie, jest **t r w a ł e p r z y w i ą z a n i e d o T r a d y c j i**. Myśl nasza słusznie wybiega zaraz do św. Ireneusza. Nie jest on jednak sam, ale jednym z wielu. To samo bowiem principium koniecznego przywiązania się do Tradycji znajdujemy u Orygenesasa<sup>13</sup>, u Tertuliana<sup>14</sup>, u św. Atanazego<sup>15</sup>, u św. Bazylego<sup>16</sup>. Święty Augustyn wyraził je głębokimi i niezapomnianymi słowami: "Nie uwierzyłbym Ewangelii, gdyby mnie do tego nie zmuszała powaga Kościoła Katolickiego"<sup>17</sup>, ... "który to założony przez Chrystusa, rozprzestrzeniony przez Apostołów dotarł do nas z nieprzerwaną serią sukcesji apostoelskich"<sup>18</sup>.

c/ Trzecią ważną lekcją jest **n a u k a o C h r y s - t u s i e, Z b a w c y c z ł o w i e k a**. Można by przypuszczać, że Ojcowie zajęci wyjaśnianiem tajemnicy Chrystusa, a często bronieniem go przed dewiacjami heterodoksów, pozostawili w cieniu naukę o człowieku. Kto się jednak przyjrzy bliżej, zauważy coś przeciwnego. Patrzyli oni z intelektualną miłością na tajemnicę Chrystusa, ale widzieli w niej tajemnicę

-----

10 Confessiones 11,2,3, PL 32,810, tłum. Z.Kubiak<sup>2</sup> /Warszawa 1982/, 219.

11 Dialogus cum Triphone 65, PG 6,625.

12 Contra Faustum 11,5, PL 42,249.

13 De principiis I,3, PG 11,116.

14 De praescriptione haereticorum 21, PL 2,33.

15 Epistola I ad Serapionem 28, PG 26,594.

16 De Spiritu Sancto 27,66, PG 32,188.

17 Contra epistolam Manichaei 5,6, PL 42,176.

18 Contra Faustum 28,2, PL 42,486.

człowieka oświeconego i podniesionego. Owszem, częstokroć z chrześcijańskiej nauki o zbawieniu człowieka - antropologii nadnaturalnej - czerpano argumenty do obrony nauki o tajemnicy Chrystusa. Tak niegdyś św. Atanazy twierdził z naciskiem, podczas sporów arianских, że jeżeli Chrystus nie jest Bogiem, to i nas nie ubóstwił<sup>19</sup>; albo św. Grzegorz z Nazjanzu podczas sporów apolinarystycznych, że jeżeli Słowo nie przybrało całego człowieka wraz z duszą rozumną, to i nie zbawiło całego człowieka, ponieważ nie może być zbawione to, co nie zostało przybrane<sup>20</sup>; albo św. Augustyn w "Państwie Bożym", gdzie twierdzi, że jeśli Chrystus nie jest równocześnie Bogiem i człowiekiem - totus Deus et totus homo<sup>21</sup> - to nie może być pośrednikiem między Bogiem a ludźmi. "Należy szukać pośrednika, który by był nie tylko człowiekiem, ale również Bogiem"<sup>22</sup>.

Sobór Watykański II głosi, że "tajemnica człowieka wyjaśnia się naprawdę dopiero w tajemnicy Słowa Wcielonego... Chrystus, nowy Adam, już w samym objawieniu tajemnicy Ojca i jego miłości objawia w pełni człowieka samemu człowiekowi"<sup>23</sup>. Słowa te, przeze mnie przypomniane również w encyklice "Redemptor hominis", są tylko echem nauki Ojców, a szczególnie św. Augustyna, który je wyjaśniał i bronił podczas całej kontrowersji pelagiańskiej. W momencie zresztą swego nawrócenia, jak nas o tym zapewnia w "Wyznaniach", czytając św. Pawła, odkrył on Chrystusa Zbawcę człowieka i uchwycił się Go jak rozbitek jedynej deski zbawienia. Spowodowało to, że od tej chwili widział on w Chrystusie rozwiązanie istotnych problemów człowieka i ludzkości, jak to wyłoży później w swym dziele "Państwo Boże", które jest, jak je nazwano, "wielką księgą nadziei chrześcijańskiej"<sup>24</sup>.

Korzystać więc ze szkoły Ojców, to uczyć się lepiej

---

19 De synodis 51, PG 26,784.

20 Epistola 101 /I ad Cledonium/, PG 37,186.

21 Sermo 293,7, PL 38,1332.

22 De civitate Dei IX, 15,1, PL 41,268, tłum. W.Kornatowski, /Warszawa 1977/, I, 429.

23 Gaudium et spes 22.

24 Nuova Biblioteca Agostiniana V/I, s.3 /Cittá di Dio/.

poznawać Chrystusa i lepiej poznawać człowieka. Wiedza ta naukowo udokumentowana i uzasadniona, wspomagać będzie w dużym stopniu misję Kościoła głoszenia wszystkim, jak to zresztą niezmiernie czyni, że tylko Chrystus jest zbawieniem człowieka.

4. Mowa jednak Ojców o Chrystusie i o człowieku nie była nigdy oderwana od nauki o Kościele, który jest, by jeszcze raz użyć trafnego wyrażenia augustyńskiego "Christus totus". Oni żyją w Kościele i dla Kościoła. Z Kościołem, o którym tyle mówił Sobór Watykański II, mieli w stopniu najwyższym "poczucie" jedności, macierzyństwa i rzeczywistości historycznej. Dostrzegali w nim rzeczywistość podróżującą na ziemi "między pociechami Boga a prześladowaniami świata" jak mówi Sobór Watykański II posługując się jeszcze raz słowami biskupa Hippony, "od czasów Abła aż do końca wieków"<sup>25</sup>. Ukazywali jedność Kościoła, ponieważ w katedrze jedności Bóg złożył naukę prawdy<sup>26</sup>. Dlatego też zachęcali wiernych, by wobec wszelkich napotykanym trudności czuli się bezpieczni: "w Kościele pozostaną bezpieczni"<sup>27</sup>. W razie zaś zaistniałych sporów, należy je rozwiązywać w łonie Kościoła "ze świętą pokorą, z katolickim pokojem, z chrześcijańską miłością"<sup>28</sup>.

"Jakimikolwiek byśmy byli, mówi św. Augustyn do swoich wiernych, jesteśmy bezpieczni mając Boga za Ojca, a Kościół za Matkę"<sup>29</sup>. Upomina jednak także, za wzorem św. Cypriana<sup>30</sup>, że nikt nie może mieć Boga za Ojca, jeśli nie ma Kościoła za Matkę<sup>31</sup>.

5. Oto niektóre tylko zebrane pospiesznie myśli dotyczące niewyczerpanych skarbów ludzkich i chrześcijańskich u Ojców

-----

25 De civitate Dei XVIII, 51,2, PL 41,614, tłum. W. Kornatowski, II, 382.

26 Epistola 105,16, PL 33,403.

27 S. Augustinus, De baptismo 3,2,2, PL 43,139.

28 S. Augustinus, De baptismo 2,3,4, PL 43,129.

29 Contra litteras Petilianii 3,9,10, PL 43,353.

30 De catholicae Ecclesiae unitate 6, PL 4,502.

31 In Psalmum 88,14, PL 37,1140.

których macie za zadanie i szczęście odkrywać i wyjaśniać na użytek wszystkich.

Wiem, że w Waszym Instytucie poświęca się szczególną uwagę św. Augustynowi. Moi poprzednicy zalecali zawsze studium i rozpowszechnianie dzieł tego wielkiego Doktora, począwszy od chwili, kiedy to w rok po jego śmierci św. Celestyn I zaliczył go "inter magistros optimos"<sup>32</sup>. W czasach nam bliższych utkali mu elogium Leon XIII, Pius XI i Paweł VI. Pierwszy z nich pisał w encyklice "Aeterni Patris": "Wydaje się, iż on niejako zabrał palmę pierwszeństwa wszystkim Ojcom, ponieważ będąc potężny w talencie i wszechstronnie wykształcony w naukach świeckich i duchownych walczył żarliwie z najwyższą wiarą i równą wiedzą przeciw wszystkim błędom swojego wieku"<sup>33</sup>. Do ich głosu chętnie dołączam także swój. Pragnę gorąco, żeby studiowano i rozpowszechniano jego naukę filozoficzną, teologiczną i duchową tak, aby również przez nas kontynuował on nadal swoje magisterium w Kościele, magisterium pokorne a zarazem świetlane, przede wszystkim o Chrystusie i miłości, jak jego zdaniem czyni Pismo Święte.

Z tymi zczeniami i jako rękojmnię zawsze obfitych światła niebieskich z całego serca udzielam Wam i Waszym bliskim Apostolskiego Błogosławieństwa.

JAN PAWEŁ II

-----  
32 H.J.Denzinger - A.Schönmetzer, Enchiridion symbolorum, Barcelona 1965, 235.

33 Leonis XIII Acta I, 270.